

Godzina Polski

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATA:

Miesięcznie 1 Mk. 50 fen. Kwartalnie 4 Mk. 50 fen.
Za odnośnienie do domu dopłaca się 30 fen. miesięcznie.
Prenumerata przez pocztę miesięcznie 1 Mk. 80 fen.,
kwartalnie 5 Mk. 40 fen.

**Cena numeru pojedynczego w Łodzi
i w Warszawie 4 kop.**

Redakcja i Administracja:

Łódź: ul. Piotrkowska 86.

ODDZIAŁ w Warszawie: ul. Chmielna 10.

Rękopisów niezatrzeżonych Redakcja nie zwraca.

OGŁOSZENIA w Królestwie Polskiem:

Zwyczajne: 50 fen. za wiersz petitowy jednoszpaltowy (na stronie sześć szpalt).

Grubsze: 5 fen. za wyraz, najmniej 50 fen.

Nadstawy (po tekście): 1 Mk. za wiersz petitowy czteroszpaltowy.

Retrologi: 40 fen. za wiersz petitowy czteroszpaltowy.

W działach bazylowym: 1 Mk. za wiersz petitowy czteroszpaltowy.

FILIE: Częstochowa: ul. Panny Maryi 26; Tomaszów: F. Gomuliński; oraz w Sosnowcu, Kaliszu, Łowiczu, Łanach i Bedzinie.

Wojna.

20 kwietnia.

Podczas, gdy półurzędowe noty paryskiej agentury Havasa w ostatnich dniach przygotowały opinię francuską na to, że według wszelkiego prawdopodobieństwa nastąpią znów w najbliższym czasie ponowne gwałtowne ataki przeciw pozycjom francuskim na lewym brzegu Mozy, naczelnie dowództwo niemieckie skierowało w poniedziałek silne natarcie przeciwko utwierdzonej linii francuskiej Haudromont — Thiaumont na północnym - zachodzie od znanego fortu Douaumont, stanowiącego najbardziej na północ.-wschód wysunięty punkt oparcia fortyfikacji Verdunu, na prawym brzegu Mozy. Podczas ataku niemieckiego, według sprawozdania głównej kwatery, przeszło 1600 Francuzów dostało się do niewoli, tak że liczba jeńców francuskich wziętych dotąd podczas ośmiotygodniowej bitwy pod Verdun wynosi blisko 40,000.

Poniedziałkowy komunikat francuski przyznaje, że po gwałtownym ostrzeliwaniu udało się wojskom niemieckim wdarnąć pod Haudromont do pozycji francuskich, utrzymuje natomiast, że rozchodziło się tu o wielki, rozciągający się na przestrzeni 4 kilometrów atak niemiecki, który w tym jednak punkcie miał powodzenie, pozatem jednak został odparty.

Podczas kiedy na froncie rosyjskim, prawdopodobnie wskutek roztopów wiosennych, toczą się walki tylko o lokalnym znaczeniu, ożywia się znacznie działalność bojowa na całym froncie włoskim. Wprawdzie nad Isonzo, która była główną widownią dotychczasowych walk między Włochami a Austryakami jeszcze nie nastąpiły ataki piechoty, a tylko obydwie artylerie zwalczają się wzajemnie ze wzrastającą gwałtownością. Natomiast na pograniczu Tyrolu i Karyntyi już od kilku dni wywiązały się większe walki. Wczorajszy komunikat austriacki donosi o pomyślnym kontrataku przeciw pozycjom włoskim w dolinie Sugana (na wschód od Trydentu) przyznaje natomiast, że po zaciętej walce udało się Włochom zająć część grzbiету Col di Lana, o który już kilkakrotnie walczone z niezmierną zaciętkością.

Z Mezopotamii ostatnie wiadomości znów brzmią dla Anglików niekorzystnie. Gen. Lake donosi, że w kilku punktach wskutek zażartych kontrataków linie angielskie musiały zostać cofnięte, co potwierdza, że opór turecki na froncie Iraku jest w dalszym ciągu bardzo zacięty. Tem mniejsze ma widoki powodzenia cała akcja angielska, której głównym celem jest uwolnienie dywizji gen. Townshenda zamkniętych już od listopada w Kut el Amara nad Tygrysem. W Anglii coraz częściej podnoszą się głosy obawy, czy wojskom tym starczą ich zapasy żywności i amunicji, skoro odległa zaledwie o 20 — 30 klm. odsiecz nie może mimo ciągłych wysiłków dotrzeć do celu.

Na froncie kaukaskim, który jest częścią wschodniego frontu rosyjskiego, ofensywa w. ks. Mikołaja Mikołajewicza widocznie już przeszła poza punkt kulminacyjny. Podjął ją w. ks. Mikołaj w styczniu r. b. wśród warunków pomyślnych, miał bowiem na tyłach swojej armii bardzo dobre koleje i goścince. Turcy, nie rozporządzali żadnymi drogami i oddaleni znacznie od swoich podstaw operacyjnych, cierpieli na brak amunicji i nie mogli na czas sprowadzić posiłków.

Skutkiem tego opuścili twierdzę Erzerum, która była za słabą do stawienia oporu w razie oblężenia. Rosyjanie do zajęcia tej twierdzy przywiązywali ogromne nadzieje, które atoli zawiodły, jak to wykazał dalszy bieg wypadków wojennych. Im dalej posuwali się Rosyjanie w swoim pochodzie, tem bardziej oddalali się od swoich podstaw operacyjnych i nie rozporządzali już kolejami dla przewożenia materjałów wojennych i żywności. To też pochód Rosyan stawał się coraz powolniejszy, aż wreszcie prawie zupełnie się wstrzymał.

Aczkolwiek od granicy rosyjsko - tureckiej, od Erzerumu i zachodniego wybrzeża jeziora Wan, droga do linii Trapezunt — Eersingian — Diarbekir wynosi za ledwie 150 kilometrów, dopiero teraz Rosyjanie zdołali dotrzeć do wymienionej linii.

W dniu wczorajszym wojska rosyjskie zdobyły Trebizondę. Jest to miasto stoleczne i portowe wilajetu tureckiego w Azji mniejszej nad morzem Czarnem. Liczy ono 30,000 mieszkańców, posiada 22 kościoły greckie, około 40 meczetów, wielkie bazyliki i różne fabryki. Jest rezydencją biskupa greckiego, oraz głównym składem handlu pomiędzy Europą i Armenią, Persją i całą Azją środkową. W wiekach średnich Trebizonda była stolicą oddzielnego państwa, cesarstwa trapezuncckiego, które po utworzeniu cesarstwa łacińskiego w Konstantynopolu założone zostało przez Aleksę księcia z rodu Komnenów i upadło po zdobyciu miasta w r. 1461 przez sułtana tureckiego Mahometa II.

Jednocześnie rosyjskie oddziały wywiadowcze dotarły do okolic Eersingianu, gdzie atoli poniosły porażkę. Najdalej posunęły się wojska rosyjskie w stronę południową, gdzie zajęły miejscowości Musz i Bitlis. Główne siły rosyjskie znajdują się jeszcze daleko na tyłach tych oddziałów. O tem, ażeby pochód rosyjski od strony Kaukazu zagrażał Turkom w Mezopotamii i Palestynie, niema mowy. Rosyjanie musieliby w tym celu przebyć bardzo znaczne przestrzenie, poczem spotkaliby się ze wzmożonymi wojskami tureckimi, którym mogły pośpieszyć z pomocą dodziały z półwyspu Gallipoli, tudzież sformowane w ostatnich czasach rezerwy. Dotąd — jak to już zaznaczyliśmy — upadek Erzerumu nie przyniósł Rosyjanom spodziewanych korzyści.

Najdalej posunęli się Rosyjanie w Persji, zajmawszy przeważną część tego kraju ku wielkiemu zaniepokojeniu Anglików. Ale tutaj wojska rosyjskie są za słabe, ażeby podjąć poważną akcję przeciwko Turkom, a pochód ich przeciwko Bagdadowi zatrzymał się na zachód od Kirmandżah. Obecnie na wschodnim froncie rosyjskim nastąpił także zastój w działaniach wojennych Rosyan, podobnie jak na froncie zachodnim.

Komunikat turecki.

Konstantynopol, 20 kwietnia.

Główna kwatera donosi 19 kwietnia: Z frontu Iraku nie zakomunikowano nic ważnego. Stwierdzamy, iż nieprzyjaciel zamknięty w Kut-el-Amara znajduje się w bardzo przykrych sytuacjach. Komendant nieprzyjacielski, chcąc usunąć trudności w zaprowiantowaniu, niedawno polecił ludności opuścić miasto. Oczekuje on samolotów, które mają zrzucić małe worki mąką.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo). Wielka Kwatera Główna donosi 20-go kwietnia:

Wschodni i Bałkański teren walk:

Nie wydarzyło się nic szczególnego.

Zachodni teren walk:

W zagięciu pod Ypres udało się patrolom niemieckim wtargnąć w kilku miejscach do okopów nieprzyjacielskich; a więc przy drodze Lagennarek—Ypres, gdzie zajęły one około 600 metrów stanowisk nieprzyjacielskich i utrzymały je mimo kilku natarć przy pomocy granatów ręcznych. Tutaj, jako też pod Wielitje i na południu od Ypres wzięto jeńców, w ogólnej liczbie 1 oficera i 108 żołnierzy, oraz dwa karabiny maszynowe.

Skierowany wczoraj wieczorem na linie nasze gaz, na wschodzie od Tracy — Le Mo'n't, rozprzestrzenił się tylko w rowach Francuzów.

W obwodzie nad Mozą skierował nieprzyjaciel silny ogień na stanowiska wdarł na wschodnim brzegu, w lesie Caillette. Z przygotowawczego ognia rozwinął się pod wieczór silny atak. W pewnym wysuniętym naprzód kącie dotarli on do naszych okopów, zresztą odparty został z ciężkimi i krwawymi stratami dla Francuzów, którzy ponadto utracili kilku jeńców.

Na równinie Woivre i na Cote na południowym - wschodzie od Verdun obie strony toczą w dalszym ciągu z wielką siłą walkę artyleryjską. Piechota nie była tam czynną.

Naczelné Dowództwo Wojskowe.

Komunikat austriacki.

WIEN. Urzędowo donoszą 20-go kwietnia:

Rosyjski i Bałkański teren walk:

Nie nowego.

Włoski teren walk:

Wskutek korzystniejszych warunków atmosferycznych, wczoraj w wielu miejscach frontu toczyły się więcej ożywione walki artyleryjskie.

Wierchołek Col di Lana znajduje się w posiadaniu nieprzyjaciela. W odcinku Sugany atakowali Włosi daremnie nasze nowe stanowiska.

Zastępca szefa sztabu generalnego
von Hoefler

Feldmarszałek - porucznik.

Komunikat rosyjski.

Petersburg, 19 kwietnia.

Wielki sztab generalny donosi 18-go kwietnia:

Front zachodni: Około jeziora Bixten (5 klm. na zachód od Uexküll) i w dolnym odcinku stanowiska naszego pod Jakobstadtem walki artyleryi.

Próby nieprzyjaciela wykonania ataku w odcinku około dworu Nieweriszki, na południu od miasteczka Krewa, udaremnione zostały przez nasze posterunki przednie.

Galleja: Dnia 16 kwietnia nieprzyjaciel dużymi siłami przystąpił do ataków na „Grób Popowa“, na szerokości frontu 2-ch wiorst. Wszystkie ataki odparte zostały z ciężkimi stratami dla nieprzyjaciela. Według uzupełniających doniesień, podczas zdobycia „Grob Popowa“, w dn. 13 kwietnia, zdobyliśmy moc ręcznej broni palnej, naboi, przyrządów telefonicznych, min, oraz 4 skrzynie z bombami.

Front kaukaski: W odcinku nadbrzeżnym w pościgu za Turkami obsadzili woj-

ska nasze wieś Drona, o 10 wiorst na wschód od Trebizondy.

Na zachodzie od Erzerumu wojska nasze po zaciętej walce odrzuciły Turków ze wszystkich silnie przez nich ufortyfikowanych stanowisk połowych.

Komunikaty francuskie.

Paryż, 20 kwietnia.

Urzędowo donoszą 19 kwietnia po południu:

Na całym froncie podczas nocy nie zaszło nic ważnego, wyjąwszy dość gwałtowne ostrzeliwanie na wschód od Mozy w okolicy położonej na południe od lasu Haudromont.

Paryż, 20 kwietnia.

Urzędowo donoszą 19 kwietnia wieczorem:

Na zachód od Mozy artyleria nieprzyjacielska silnie ostrzeliwała wzgórze 304 i nasze pierwsze linie pomiędzy Morto Homme i Cumieres.

Na wschód od Mozy trwa gwałtowne ostrzeliwanie w okolicy Douaumont i Vaux.

Na terenie Woivre, w odcinkach u północna wzgórz nad Mozą, dzień upłynął spokojnie.

Pod Eparges nieprzyjacieli dziś zrana wykonał trzy ataki na nasze stanowiska. Wszystkie one zostały odparte. Podczas ostatniego ataku nieprzyjacieli, który na moment zdołał wdrzeć się do naszych rowów na froncie o rozciągłości 200 metrów, został stąd wyparty wykonanym przez nas kontratakiem. W ataku tym nieprzyjacieli poniosł ciężkie straty.

Na pozostałym froncie nie zaszło nic ważnego.

Komunikat angielski.

Londyn, 19 kwietnia

Główna kwatera donosi 18 kwietnia:

W ciągu ostatnich trzydziestu godzin na rozmaitych punktach wtargnęliśmy do niemieckich rowów ochronnych, raz wczoraj za dnia, i innym razem w nocy; obydwie wycieczki miały powodzenie. Stanowisko karabinów maszynowych zostało zniszczone a do licznych podkopów rzucono bomby. Straty nasze wynoszą jednego ranego i jednego zaginionego. Zabito dwóch oficerów i 20 szeregowców niemieckich.

Dwie wycieczki niemieckie, wykonane w ciągu nocy na stanowiska nasze pod St. Elój, zostały z powodzeniem odparte.

Dzisiaj odosobnione walki artylerii i dalszy ciąg akcji za pomocą min na wschodzie od Vermelles.

Komunikat belgijski.

Le Havre, 19 kwietnia.

Główna kwatera donosi 18 kwietnia:

Na froncie trwa mało ożywiona działalność artylerii, za wyjątkiem okolicy Steenstraete, gdzie w ciągu popołudnia ostrzeliwanie wzmożło się do wielkiej gwałtowności.

Podróż kancлера Rzeszy.

Telegram własny „Godz. Pol.“.

Berlin, 20 kwietnia.

Kancierz Rzeszy odjechał wczoraj wieczorem do Wielkiej Kwatery Głównej. Powróci on do Berlina dopiero po świętach.

W oczekiwaniu ofensywy niemieckiej.

Telegram własny „Godz. Pol.“.

Amsterdam, 20 kwietnia.

Organ rosyjskiego sztabu generalnego „Russkij Inwalid“ wyraża otwarcie niepokój z powodu oczekiwanych walk na froncie wschodnim. O wielkiej rosyjskiej ofensywie wiosennej w dalszym ciągu brak wszelkiej wiadomości. Sztab generalny łamie sobie głowę nad kwestyą, w którym punkcie należy się obawiać ofensywy niemieckiej. Sztab generalny liczy napewno, że wkrótce ona nastąpi.

Rosya a Anglia.

Telegram własny „Godz. Pol.“.

Sztokholm, 20 kwietnia.

Donoszą tu z Petersburga: W Radzie Państwa w tych dniach przy omawianiu rosyjskiej polityki handlowej zaatakowano w sposób bezwzględny Anglię. Christowników konferencyjny paryską dla prowadzenia nadal wojny handlowej nazwał bitwą, którą Anglia wydała swym sprzymierzeńcom Rosya jest silnie zainteresowaną w konkurencji anglo-niemieckiej na rynku światowym, tymczasem zaś konferencyja zamierza pod wzełdem gospodarczym na stałe ujarzmić sprzymierzeńców Anglii. Anglia korzysta z koniunktury wojennej, by wyzyskać swych sprzymierzeńców. Anglia pragnie tylko zarobić na obezwładnieniu przemysłu rosyjskiego Anglią, jak wampir, wyciąga sok z życia gospodarczego Rosyi. Rosya na konferencyjny pokojowej powinna być zbrojną w środki ekonomiczne i dlatego też obecnie musi dać Anglii wyraźną odpowiadanie.

Z Rady Państwa.

Telegram własny „Godz. Pol.“.

Sztokholm, 20 kwietnia.

Z Petersburga donoszą: Na ostatnim posiedzeniu Rady Państwa przedstawi-

ciel prowincyj nadbaltyckich, baron Schilling, i przedstawiciel Połaków zaboru rosyjskiego wygłosili wyczerpujące i treściwe przemówienia, zawierające ciężkie oskarżenia względem rządu rosyjskiego. Baron Schilling zarzucał rządowi przesładowanie szlachty na baltyckiej Obecni na posiedzeniu ministrowie zachowali milczenie.

Zamknięcie portów rosyjskich.

Telegram własny „Godz. Pol.“.

Chrystyania, 20 kwietnia.

Doniesie Biura Wolffa: Poselstwo angielskie w Norwegii donosi: Rząd angielski ogłosił zamknięcie wszystkich portów Białego morza. Podania o pozwolenie na zawinięcie do któregośkolwiek z tych portów należy zwracać do admiralicyi angielskiej nawet wówczas, gdyby chodziło o ładunki, przeznaczone dla rządu rosyjskiego. Porty Białego morza są zapchane ładunkami dla armii rosyjskiej.

Traktat japońsko-rosyjski.

Telegram własny „Godz. Pol.“.

Sztokholm, 20 kwietnia.

Donoszą tutaj, że gazeta japońska „Nitszi Nitszi“ pisze: Pomiędzy Rosya a Japonią został zawarty doniosły układ państwowy. Rosya ustępuje Japonii kolej chińską na wschód od Charbina, zamienia Władywostok w port handlowy i obowiązuje się pokasować swe wojenne podstawy operacyjne w Azji wschodniej. Japonia wzamian za to bierze na siebie wyłączne zaopatrywanie Rosyi w amunicję. Rosya przyznaje Japonii następnie przywileje handlowo-polityczne w Syberji wschodniej i Mandżurji. Japonia i Rosya zobowiązują się do wzajemnego uznania swych przywilejów w Mongolii i Mandżurji. Rosya przyznaje również Japonii prawo interwencji w interesie utrzymania pokoju w Chinach, bez naruszenia całości państwa niebieskiego. W razie interwencji jakiegokolwiek trzeciego mocarstwa Rosya bezwarunkowo popierać będzie Japonię.

Wywóz buraków do Rumunii.

Telegram własny „Godz. Pol.“.

Bukareszt, 20 kwietnia.

Rząd rosyjski zezwolił na wywóz do Rumunii 90 wagonów buraków cukrowych. 40 wagonów przybyło już do Bukaresztu.

Wersye o pokoju.

Telegram własny „Godz. Pol.“.

Berlin, 20 kwietnia.

Doniesienie Biura Wolffa: „Norddeutsche Allgemeine Zeitung“ pisze: Znowu poczynają krążyć pogłoski o propozycjach pokojowych, stawianych przez naszych wrogów. Głoszą one, że Rosya poczyniła kroki, zmierzające do rozpoczęcia układów pokojowych. Stwierdzamy, iż tutejsze sfery rządzące nie wiedzą nic o tej akcji. Wszystkie te pogłoski są zmyślone.

Groźba kryzysu ministeryalnego w Anglii.

Telegram własny „Godz. Pol.“.

Londyn, 20 kwietnia.

Biuro Wolffa donosi z Londynu: W Izbie niższej, wobec ściśle wypełnionej sali Asquith miał oczekiwany wyjaśnienia w sprawie powinności wojskowej, odezwał się następujące słowa: „Dotychczas jeszcze gabinet nie zdołał osiągnąć jednności na niektórych punktach. Jeżeli różnice w poglądach członków gabinetu nie dadzą się usunąć w drodze porozumienia, natenczas nieuniknionem następstwem będzie upadek rządu. Cały gabinet jest zdania, że podobne zdarzenie byłoby nieszczęściem narodowym, i jeżeli obecnie stawiam tu wniosek o zawieszeniu obrad do 25-go kwietnia, to dzieje się to w nadziei, iż przez to, że obrady będą jeszcze kilka dni kontynuowane, da się odwrócić to nieszczęście.

Telegram własny „Godz. Pol.“.

Berlin, 20 kwietnia.

„Berliner Tageblatt“ pisze, że przesilenie gabinetowe w Anglii doszło do punktu kulminacyjnego. Antagonizmy przejawiają się w tak ostry sposób, iż Asquith wątpił już w załogowanie ich na drodze normalnej. Inaczej nie byłby zmuszony zapowiadać, iż zachodzi obawa przewrotu i nadmieniać, że wraz z przewrotem tym narodowi grozi nieszczęście. Asquith zdaje sobie sprawę, że jeżeli rząd złamie się pod naciskiem tej kampanii, wówczas nietylko rozpadnie się koalicja, nietylko skończy się jedność narodowa, lecz skończy się również rządy kilku wrażliwych panów.

niem kasty militarnej. Wezwanie do uniknięcia tej ewentualności brzmi rozpaczliwie i zwraca powszechną uwagę. Czy odniesie ono skutek, trudno to przewidzieć, gdyż rozwój wypadków dni ostatnich wskazuje, iż przeciwnicy prezesa ministrów są nieprzejednani w swych postanowieniach

Telegram własny „Godz. Pol.“.

Berlin, 20 kwietnia.

„Vossische Zeitung“ pisze: Patetyczne wywody Asquitha mogłyby zbudzić podejrzenie, że w łonie gabinetu angielskiego toczy się obecnie zaciekła walka o zasady. W rzeczywistości jednak przemówienie Asquitha jest prawdopodobnie tylko kanonadą podczas odwrotu. Niektóre objawy wskazują na to, że Asquith i jego grupa w granie rzeczy złożyli już broń.

Poważna sytuacja w Anglii.

Telegram własny „Godz. Pol.“.

Chrystyania, 20 kwietnia.

Dzienniki „Daily Mail“ i „Daily Chronicle“, które tutaj otrzymano, uważają obecną sytuację polityczną za nader poważną i są zdania, że kompromis jest ostatnią nadzieją utrzymania ministeryum koalicji. „Daily Mail“ sądzi, że jeżeli we wtorek ustąpią zwolennicy powszechnej powinności wojskowej, wówczas Asquith utworzy gabinet jeszcze bardziej radykalny i zaapeluje do ludności przez rozpisanie ponownych wyborów powszechnych. Kombinację swę sfery wtajemniczone uważają za najprawdopodobniejsze rozwiązanie przesilenia.

A więc do wtorku.

Telegram własny „Godz. Pol.“.

Amsterdam, 20 kwietnia.

We wtorek rozstrzygnie się, czy gabinet Asquitha pozostanie u steru władzy. Jeżeli we wtorek Asquith nie będzie mógł przedstawić uchwały w sprawie powinności wojskowej, wówczas bezwzględnie będą rozpisane ponowne wybory.

Przyczyny przesilenia angielskiego.

Telegram własny „Godz. Pol.“.

Frankfurt n/M., 20 kwietnia.

„Frankfurter Zeitung“, rozważając przesilenie gabinetu angielskiego, dochodzi do wniosku, że jest ono wynikiem potęgającej się z każdym dniem presji wywieranej przez Francję, która pragnie w ten sposób wymóc na Anglii energiczniejszą pomoc na polu walki. Wszak bardzo jest możliwym, że za ówno Paryż, jak i Londyn, ce az wyraźniej przewidują moment, w którym wyczerpią się siły oporu francuskiego i Anglia jedyną będzie drogą poprowadzić nadal wojnę na lądzie, gdy już nie 180 klm., jak dzisiaj, lecz dwa razy tyle będzie musiała obsadzić swem wojskiem.

Rozłam w Radzie nieunikniony.

Telegram własny „Godz. Pol.“.

Londyn, 20 kwietnia.

Oznajmienie Asquitha wywołało wielką sensację. W Izbie wyższej odbyła się krótka narada. Landowne orzekł, iż wynikłego opóźnienia nie należy przypisywać brakowi stanowczości, lecz poglądy, jakim holdują ministrowie, zakorzeniły się tak głęboko, iż narazie niema możliwości obrania drogi pośredniej, która pozwoliłaby wybrnąć z trudnej sytuacji. Upadek rządu pociągnąłby za sobą smutne następstwa nie tylko dla Anglii, lecz również dla jej sprzymierzeńców. Odbyło się zebranie stronnictwa robotniczego, na którym omawiano sprawę powinności wojskowej. Powszechnie panuje przekonanie, że nie da się wyrównać różnic w poglądach członków gabinetu i że rozłam w rządzie jest nieunikniony.

Anglia a Holandia.

Telegram własny „Godz. Pol.“.

Rotterdam, 20 kwietnia.

Dziennik „Neederlanden“ w artykule wstępnym pisze: „Upewnienia Anglii, iż konferencyja paryska nie uchwaliła nic ze szkoda Holandji, są humbukiem, a zmierzają do tego, by zamaskować akty gwałtu, które względem nas zamierza zastosować Anglia. Anglia już czyniła zarządzenia, które miały oddać na jej usługi większą część pojemności okrętów holenderskich“. Gazeta „Neederland“ nazywa to napaścią na narodowe istnienie Holandji i na holenderski handel morski. „Antwerpijczycy“ twierdzi, iż pragnie obronić świat

przed despotyzmem niemieckim, gdy tym czasem sama stosuje brutalny despotyzm.

Brak okrętów w Anglii.

Telegram własny „Godz. Pol.“.

Londyn, 20 kwietnia.

Biuro Wolffa donosi: Podczas wywiadu z przedstawicielem gazety „Daily Mail“ deputowany Howston mówił o braku okrętów w Anglii. Zakrawa na śmieszność twierdzenie, iż przy obecnym tempie walki łodzi podwodnych Niemcy zniszczą Anglię dopiero po 20 latach. Brak okrętów jest tak wielkim, iż ministeryum handlu było zmuszone wydać zakaz dowozu do Anglii wielu artykułów, pomiędzy innymi również owoców Anulii. Tak dalece brak okrętów, że w marcu na 48 parowców, które przewiozły węgiel z Cardiffu do Włoch, były zaledwie 3 okręty angielskie, których pojemność wyniosła 7.3% pojemności ogólnej. Spotęgowanie się niebezpieczeństwa, grożącego ze strony łodzi podwodnych, ujawnia się również w stawkach asekuracyjnych, które ustawicznie wzrastają. Charakterystyczną również jest liczba dni, w których zamknięte są porty angielskie, t. zn. w których władze nie pozwalają okrętom opuszczać portów.

Cenzurowanie listów holenderskich.

Telegram własny „Godz. Pol.“.

Berlin, 20 kwietnia.

Otrzymane tu gazety holenderskie donoszą, że do listów z parowca holenderskiego „Tambora“, który szedł z Indji holenderskich do Holandji, cenzor angielski, po otwarciu ich i przeczytaniu, ośmielił się dołączyć skrawki papieru z żądaniem, by, o ile możności, listy na przyszłość były pisane w języku angielskim lub francuskim. Jeden z dzienników dodaje: „Zatem my i nasi przyjaciele, obywatele naszego państwa, nasi znajomi, my, Holendrzy, mamy porozumiewać się nie w naszym ojczystym języku, lecz w języku angielskim lub francuskim, a to w tym celu, by ułatwić zadanie cenzorowi angielskiemu, który wbrew prawu popełnia nadużycie, zatrzymując nasze listy! Czy nie wypadłoby zapytać, jak daleko jeszcze ma zamiar posunąć się względem nas, Holendrów, tyrania angielska?“

Anglia a okręty neutralne.

Telegram własny „Godz. Pol.“.

Chrystyania, 20 kwietnia.

„Aftenposten“ pisze: Szwedzkiemu towarzystwu okrętowemu w Goeteborgu, które w Anglii zamówiło rury żelazne, wartości ogólnej około 200.000 koron, zaproponowano jako warunek dostawy oddanie do dyspozycji angielskiej firmy żelaznej wszystkich okrętów należących do tego towarzystwa. Towarzystwo szwedzkie cofnęło zamówienie.

Ograniczenia żeglugi neutralnej.

Telegram własny „Godz. Pol.“.

Berlin, 20 kwietnia.

Według doniesień z Kopenhagi, duńskie towarzystwa okrętowe otrzymały z polecenia rządu angielskiego okólnik, w którym ten ostatni zamierza bardzo energicznie ograniczyć swobodę działania żeglugi neutralnej. Określenie zabrania się zawierania umów na przewóz olejów, nafty lub t. p., o ile nie otrzymają zezwolenia władz angielskich. Jeżeli przepis nie będzie zachowany, wówczas okręty będą traktowane tak jak w tym wypadku, gdyby przekroczyły przepisy układu o węglu. Wyjątek stanowią transporty dla Anglii i krajów koalicji. Świadczenia pochodzenia transportów wystawiać będą konsulowie angielscy.

Rosya a koalicja.

Telegram własny „Godz. Pol.“.

Berno, 20 kwietnia.

„Berner Tageblatt“ dowiaduje się ze źródeł dobrze poinformowanych drogą z Sztokholmu, iż silnie przejawia się antagonizm pomiędzy mocarstwami Europy zachodniej a Rosya. Rosya nie czuje wielkiego pociągu do wzięcia udziału w paryskiej konferencyi gospodarczej, gdyż petersburskie koła rządzące w ostatecznym zervaniu z państwami centralnymi widzą wielkie niebezpieczeństwo dla rosyjskiego życia gospodarczego. Dlatego też rosyjski minister handlu odmówił wzięcia udziału w konferencyi paryskiej.

Wypełniając smutny obowiązek, zawiadamiamy o śmierci naszego długoletniego, bo jubilata, członka Zarządu i wice-komendanta Pabianickiej Straży Ogniowej,

†
S. T. P.

Kazimierza Paczkiewicza

właściciela apteki i obywatela m. Pabianic,

który, ku ogólnemu naszemu żalowi, w 54 roku życia zmarł dnia 19-go b. m. Wyprowadzenie zwłok z mieszkania przy ul. Zamkowej na cmentarz miejscowy odbędzie się w sobotę dn. 22 kwietnia 1916 r. o godz. 4 po południu.

Zarząd Pabianickiej Ochotniczej Straży Ogniowej.

Dział ekonomiczny.

Kwestya emancypacji handlu polskiego.

Dzienniki nasze są przepełnione artykułami o przyszłej ekonomicznej niezależności Polski i o takim gospodarstwie narodowym, któreby nam zupełnie wystarczało, bez uciekania się do tak olbrzymiego importu, jakiego byśmy nieomnieli pokryć naszym eksportem. Sztuczna gospodarka przemysłowa, zaniedbanie rolniczego wydoskonalenia się, finansowa zależność od Centralnego Banku Państwa w Petersburgu, krańcowa ospałość naszych kupców, ujemna polityka celna i taryfowa, — wszystko to i wiele innych rzeczy, będących następstwem niemożności decydowania o sobie i swoich żywotnych potrzebach, stworzyły z kraju naszego wygodne źródła wyzysku i nasze, nietylko polityczne, ale i ekonomiczne poddaństwo. By przeciąć te ujemne warunki naszego życia gospodarczego — trzeba sobie wyjaśnić jakie czynniki mogą umożliwić emancypację ojczystego handlu i przemysłu.

Trzy czynniki na to się składają: samodzielność narodowa, zorganizowany kredyt handlowo - przemysłowy długo i krótko terminowy i niezależność kupców i przemysłowców. Jedynie od łącznej działalności tych trzech sił można oczekiwać rzeczywistego wzrostu narodowego dobrobytu; jednakże oprócz tego główną rolę grać musi indywidualna inicjatywa rozmaitych przedsiębiorców i ludzi czynu, podtrzymywana silnie kapitałami bankowymi. Samodzielność narodowa posiada możność kierownictwa i pomocy dla rozwoju gospodarstwa narodowego, lecz jedynie w rysach ogólnych; szczegółowe zaś detale i prace należą już do kredytu, jako czynnika, umiającego dostosować się do warunków produkcji kapitałów. Nie można wątpić o naturalnym biegu oszczędności, które szukają procentowania i lokaty.

Wprawdzie zależność nasza ekonomiczna ma realne historyczno - ekonomiczne podstawy, lecz, jak widzieliśmy w jednym z poprzednich artykułów, zależne są od obecnej inicjatywy nawet państwa takie, jak Francja i Anglia, posiadające olbrzymie własne kapitały. Myśmy byli zależni ekonomicznie od Rosji przeważnie i od tego, że nasze banki przez lat 45 nieumiały żyć własnym życiem, nie umiały tworzyć, a wydęły się tylko kosztem sztucznego handlu i przemysłu; wydede to było chorobliwe, spowodowane limfą, a nie krwią żywą, co nam w zupełności terażniejszość potwierdza.

Umiejętność wnikania kupca niemieckiego w handel wszechświatowy i rozkwit zewnętrznego handlu niemieckiego przypisać jedynie można w całości celowej pracy banków berlińskich z „Deutsche Bank“ na czele. Rzeczywiście, banki były pionierami niemieckiego handlu i przemysłu, nietylko w Europie, ale i za oceanem, będąc przytem świetnie uświadomione o gospodarczych potrzebach rozmaitych krajów. Władze zaś centralne Rzeszy niemieckiej ograniczały się tylko do zastosowania środków ogólnych, np. opracowania taryf celnych, zawieranie traktatów handlowych i t. d.

Główna jednak praca przypadła przedsiębiorczości komercantów pojedynczych a dominująca przyczyna świetnych postępów Niemiec w handlu zewnętrznym leży jedynie w indywidualnej pracy setek tysięcy

niemieckich kupców i w tych materialnych rezultatach, jakie im przynosiła ich nieustanna, natężona i celowa praca. Nie trzeba zapominać, że agitacja przeciw przemysłowi niemieckiemu prowadzona jest w Anglii jeszcze z końca 19 stulecia — od czasu ukazania się znakomitej książki pod tytułem: „Made in Germany“, lecz czem większą była agitacja, tem większy był import z Niemiec. Akt handlu morskiego z roku 1906 i akt patentowy z roku 1907 wprawdzie wpłynęły zachęcająco na rozwój przemysłu, lecz w ten sposób, że akt patentowy, polecający wyzyskanie wynalazków w samej Anglii przyciągnął kapitały obce, głównie niemieckie i w pierwszych 2 latach tego prawa przyczynił się do założenia najmniej jak 50 nowych przemysłowych niemieckich przedsiębiorstw. Anglia przyznaje, że tylko dzięki intensywnej pracy licznych niemieckich negocyantów i świetnemu ich przygotowaniu fachowemu, Niemcy rozwinęły swój wszechświatowy handel i przemysł. Anglii interesują się tylko sprawami, obliczonymi na wielkie zyski, nawet pomimo wielkiego ryzyka; Niemcy zaś dokładnie badają rynki handlowe i zawsze zadawałniali się niewielkim, lecz pewnym, podług swoich obliczeń, zyskiem. Co się zaś tyczy sprawy kredytów, to w Anglii można go otrzymać łatwiej niż gdziekolwiek — bądź indziej, przy warunkach solidności i uczciwości. Faktem jest dowiedzonym, że w ostatnich kilku dziesiątkach lat z kredytu londyńskiego korzystały intensywnej firmy niemieckie, niż angielskie, co dowodzi tylko o większej sile inicjatywy i przedsiębiorczości ze strony Niemców, co i sami Anglii przyznają.

Co się tyczy Francji, to istnieje tam cała literatura, zarówno jak i bardzo liczna ilość raportów konsularnych, referatów izb handlowych i t. p., w których wije się, jak nie czerwona, myśl o konieczności intensywnego rozwoju narodowego handlu i przemysłu. Francuskie banki obwiniane są przez niektórych francuskich ekonomistów, iż świadomie przeciwdziałają wzrostowi gospodarstwa narodowego, zachęcając do eksportu kapitału do krajów obcych, nieraz wrogich. W obwinieniu tem jest dużo prawdy, lecz rzecz ma się w tem, że w stosunku z Niemcami, komercanci francuzcy nie wykazali ani energii, ani przedsiębiorczości, ani ryzyka kapitału dla niepewnych dochodów.

Francuz zgóry musi mieć określony zysk procentowy i dla tego właśnie banki francuskie świadomie w tym kierunku pracują. Te dążności narodu francuskiego nie pomagały wcale do wszechświatowego rozwoju przemysłu i handlu, a przedsiębiorstwa ich w Polsce i Rosji, szczególnie w kopalniach, bardzo wyraźnie wskazują robotę rabunkową, obliczoną na jaknajprędsze zzbogacenie się.

Francuzi to tylko bankierzy, lub fabrykanci — artyści o wysokich aspiracjach i kunszcie; oni są przemysłowcami zbytku i smaku, a dla idei jedynie nie będą się zajmowali na rynkach wszechświatowych przy dostawie szyn, narzędzi i t. p. Przemysłowe i eksportowe kredyty nie są tak bardzo skomplikowane, jakby się zdawać mogło; handel wszechświatowy opracował już ogólne formy, których zastosowanie bynajmniej nie jest trudne. Banki całego świata, złączone są ze sobą pośrednio, lub bezpośrednio i zawieranie stosunków handlowych nawet z antypodami jest możliwe i łatwe. Jądro kwestyi leży nie w technice rozrachunków kredytowych z zagranicą, lecz w tem, by był ktoś, którego trzeba akredytować, za kogo ręczyć i kogoś pod-

trzymać. Niema wątpliwości, że tylko wielkie banki niemieckie stworzyły niemiecki handel eksportowy; nie samoistnie jednak, a przez pracę razem z kupcem, podtrzymując ich inicjatywę, zakładając oddziały w całym świecie, by zamorski kupiec, poza ojczyzną, znalazł opiekę kredytową i możliwość pracy dla swego kraju. Pionierami handlu wszechświatowego są dzielni kupcy, popierani przez siłę oszczędności swego kraju.

To, co w ostatnich wierszach napisaliśmy, odnosi się już bezpośrednio do nas samych; nasze polskie aparaty kredytowe funkcjonują niedobrze; na czele ich, z małymi wyjątkami sił młodszych, stoją ludzie nieodpowiedni: ślepi i głusi, nie widzą dalej jak koniec swego nosa i dno swej kic... Cała mądrość ich, to branie wysokiej stopy procentowej, najwyższej, jaka gdziekolwiek w Europie istnieje.

Nie było faktu, by którykolwiek z banków poparł twórczą inicjatywę jednostek, założył oddział gdziekolwiek zagranicą, stworzył racjonalny nadzór nad swoimi dłużnikami, popierał eksport obuwia do Egiptu, lub import bawełny z tamąd; sprowadzał kawę z Brazylii i poparł finansowo przedsiębiorczych osadników polskich w Paranie i t. d.

Cała filozofia naszych banków zasadza się na umiejętności klepania po ramieniu filuternego żydka, który, dyskontując weksle grzesznościowe, myśli kiedy nadejdzie chwila odpowiedniego bankructwa...

Nie sztuka pchać obce pieniądze depozytowe w obdużone, przedsiębiorstwa przemysłowe, lecz sztuka jest wiedzieć na podstawie badań statystycznych i rynkowych, jaką gałęź przemysłu należy podtrzymać i jakie towary trzeba importować. Nasze stosunki bankowe i ich kierownictwo powinny uleść gruntownej reformie, potrzeba ludzi myśli i czynu, których patriotyzm widzi dalej, niż podtrzymywanie przedsiębiorstw członków Zarządów; dalej, niż protegowanie pożyczek biednemu rzemieślnikowi lub literatowi; dalej, niż podtrzymywanie bankrutującego bankiera...

Są zadania, do których nasza finansiera jeszcze niedorosła, obwiniona w powijaki egoizmu i ospałej rutyny. Wskazując powyżej, co banki niemieckie zrobiły dla swojej ojczyzny mieliśmy na myśli, że przyszłość nasza ekonomiczna, a poniekąd polityczna leży wyłącznie w rękach dobrze prowadzonych polskich instytucji finansowych.

Fryderyk List, twórca „Narodowego systemu ekonomii politycznej“ pisze: Nie można mówić o świecie towarów i handlu, bo w słowie „świat“ mieści się pojęcie czegoś wiecznie młodego i żywego. Nie można sobie przedstawić świata bez myśli i ducha, nie można sobie przedstawić instytucji finansowej bez duchowej i entuzjastycznej - ideowej siły twórczej...

Koniec wojny i początek pokoju przyniosą z sobą nowe zadania gospodarze i społeczne, które powinny być rozwiązane dla dobra Polski. Inni ludzie muszą stanąć już teraz na miejsce tych, którzy dotąd bez znajomości dróg i raf podwodnych, nasze gospodarstwo narodowe prowadzili. Ci ustąpić muszą...

Reforma waluty w Turcji.

„Berliner Tageblatt“ otrzymuje wiadomość z Konstantynopola, iż rząd turecki przeprowadził wreszcie tak ważną dla rozwoju gospodarczego kraju reformę waluty, przyjmując system monetarny na podstawie złotej wa-

luty z piastrem złotym, jako jednostką monetarną. Jednocześnie zniesiono wszelkie różnice pomiędzy piastrem złotym, srebrnym i rządowym, oraz różnymi innymi jednostkami w poszczególnych częściach państwa. Prawo tymczasowe o ujednostajnieniu systemu monetarnego zabrania wymiany tych pieniędzy pod groźbą grzywny i zamknięcia przedsiębiorstwa.

Ministerjum finansów wydało objaśniający prawo memoryał, w którym wskazuje na konieczność reformy z powodu panującej dotąd dezorganizacji obiegu pieniężnego. Ministerjum zaleca kupcom odpowiednie obniżenie cen towarów przy obliczaniu ich w piastrze złotym. Jedynie dla starych długów pozostaje kurs poprzedni. Przyrzekając możliwe usunięcie wszystkich wynikających z reformy chwilowych trudności, władze wzywają ludność, aby nie chowała pieniędzy metalowych, gdyż banknoty posiadają dostateczne pokrycie.

W Konstantynopolu otworzono szereg rządowych kantorów wekslowych, wymieniających pieniądze bez straty dla interesantów.

Upadłość Banku Ludowego w Poznaniu.

Bank ludowy w Poznaniu ogłosił w tych dniach upadłość. Straty są znaczne. Przyczyną upadłości były zbyt ryzykowne interesy i brak czujnej kontroli.

Giełda berlińska.

Berlin, 20 kwietnia 1916 r. Dzisiejsze obroty prywatne na giełdzie berlińskiej miały przebieg pomyślny przy dość wysokich kursach, pod koniec tendencya częściowo osłabła. Rynek rentowy jak również obroty 3% pożyczką były naogół mocne. Renty austriacko-węgierskie i papiery rosyjskie prawie bez zmiany. Rumuńskie i japońskie słabiej. Pieniądz dzienny 4 1/2%. Dyskonto prywatne 4 1/2%. Pieniądz pro ultimo 5 — 5 1/2%.

Berlin, 20 Kwietnia. Notowania kursów dewiz za wypłaty telegraficzne:

	20/IV	plac.	żąd.
Nowy-Jork	dolar.	5.35	— 5.73
Holandya	gulden.	225 1/2	— 226 1/4
Dania	koron	159 1/4	— 160 1/4
Szwecya	koron	159 1/4	— 160 1/4
Norwegia	koron	159 1/4	— 160 1/4
Szwajcarya	frank	104 1/8	— 105 1/8
Austro-Węgry	koron	69.50	— 69.60
Rumunia	lei	86 1/2	— 87 1/2
Bułgarya	lew	78 1/4	— 79 1/4

Kurs rubla.

Berlin, 20 Kwietnia. Giełda notowała dzisiaj następujący kurs rubla: 100 rb.—177.75 Mk. (co odpowiada rubli 56.26 za 100 Mk.).

Giełda warszawska.

Notowania z dnia 20 Kwietnia.

Papiery wartościowe:	Żądano	Ofiarowano	Załatwiano
6% pożyczka m. Warszawy z r. 1905	102,35	101,35	—, —
4 1/2 % pożyczka m. Warszawy	—	—	—, —
5% listy zast. Tow. Kred. m. Warsz.	93,20	92,20	92,60 92,70
4 1/2 % listy zast. Tow. Kred. ziemskiego	93,50	95,50	97, —
4 % „	—	—	—, —

Naczelnik Redaktor: Cezar Zawilowski.

Drnk i nakład: Wydawnictwo polskie A. NAPIERAŁSKI i G. ZAWILOWSKI.

OBWIESZCZENIE

dotyczące dodatkowego opodatkowania mieszaniny tytoniu

W uzupełnieniu wydanych dotychczas przepisów, dotyczących dodatkowego opodatkowania tytoniu krajowego, podaje niniejszem w porozumieniu z panem gubernatorem wojennym do wiadomości co następuje: Wszelkiego rodzaju machorka podlega obowiązkowemu opodatkowaniu i podpada pod monopol tytoniu krajowego. Mieszanki machorki i „żyłki” pozostają podlegając zameldowaniu i dodatkowemu opodatkowaniu i nie wolno takowych do okręgu administracyjnego ani wwozić, ani zawodowo je wyrabiać. Takowe, o ile znajdują się jeszcze w zapasie, dopuszczone są do handlu li tylko wtedy, jeżeli zaopatrzone są w stosowne znaczki podatkowe. Do takich mieszanek zaliczają się wszelkie mieszanki tytoniu, które nie są czystą „żyłką”. Czysta żyłka jesto produkt wyrobiony z drzewnego rodzaju korzeni i lodygi rośliny machorki, drobno krajany albo siekany koloru żółto-czerwonego. Domieszki brunatnych części składowych tytoniu, jak drobnosie-

kane odpadki tytoniu lub cygar, niedokładnie pobrywane i na drobniuteńkie cząsteczki posiekane lodygi tytoniowo powodują obowiązek opodatkowania mieszanek niezależnie od tego, czy na paczkach tytoniu jest napis „żyłka”, czy nie.

Dla zameldowania i dodatkowego opodatkowania powyżej opisanych mieszanek obowiązują przepisy rozporządzenia dodatkowego opodatkowania w General-Gubernatorstwie Warszawskim z dnia 22 stycznia 1916 r., ogłoszonego 1 i 2 marca 1916 r. w miejscowych gazetach. Handlujący papierosami i tytoniem winni zameldować wszystkie swoje zapasy, osoby prywatne zaś tylko ilości ponad 2 kg.

Zameldowanie tytoniu do dodatkowego opodatkowania musi być uskutecznione przy użyciu bezpłatnie z Prezydium Policji otrzymanego formularza dla okręgu miasta Łodzi najpóźniej do 30 kwietnia 1916 r., dla powiatów brzezińskiego i łaskiego (Pabianice) najpóźniej do 5 maja 1916 r. Zameldowania do dodatkowego opodatkowania przyjmują się codziennie w drie powszednie od godz. 8 — 12 rano i od 3 — 5 po południu, w wydziale celnym przy Prezydium Policji, Spacerowa nr. 14, parter, pokój 69.

W razie niezameldowania podlegających dodatkowemu opodatkowaniu tytoniu i mieszanek nastąpi ich konfiskata i kara na zasadzie rozporządzenia dodatkowego opodatkowania.

Łódź, dnia 18 kwietnia 1916 r.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji
v. Oppen.

OBWIESZCZENIE.

Wszystkie osoby, które spotkane będą na ulicach miasta Łodzi tak obszarpane, zbrudzone lub obwzale, że ich wygląd zanieczyszczony wywołuje oburzenie, zostaną niezwłocznie zaarrestowane, a po ostrzyżeniu włosów głowy i brody, odwoszone dołąd będą zatrzymane, dopóki nie oczyszą swoich ubrań i nie doprowadzą takowych do należytego porządku. Powstałe przez to koszty będą pokryte przez oddanie ich do robót przymusowych.

Łódź, dnia 19 kwietnia 1916 r.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji
von Oppen.

OBWIESZCZENIE.

Ze względu na wiosenne roboty rolnicze szel administracji przy general - gubernatorstwie Warszawskim podwyższyl cenę na wybierane ziemniaki franco wagon najblizsza stacya kolejowa z 2 marek na 2.50 mk. za ceuntar do 10 maja r. b.

Łódź, dnia 19 kwietnia 1916 r.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji
von Oppen.

OBWIESZCZENIE.

Biura Cesarsko-Niemieckiego Prezydium Połcyjnego w Wielki Piątek, oraz w 1-sze święto Wielkanocne będą zamknięte zupełnie a w II święto po południu.

Łódź, dnia 16 kwietnia 1916 r.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji
von Oppen.

Od Wydawnictwa.

P. P. Inzerentów naszych zawiadamiamy niniejszem, że w dniu 22 k. m. o godz. 6 zrana ukaże się

Numer świąteczny

„GODZINY POLSKIE”.

Ze względów technicznych pożądanem jest wcześniejsze zamawianie ogłoszeń do wyżej wspomnianego numeru.

Zarząd Tow. Akcyjnego Browaru Parowego
Sukcesorów K. Anstadta w Łodzi
ma zaszczyt zawiadomić, że w dniu 27 maja r. b. o godz. 5 po południu, przy ulicy Średniej pod Nr. 34 odbędzie się

Ogólne Zebranie.

Porządek dzienny:

- 1) Sprawdzenie i potwierdzenie sprawozdania i bilansu za rok 1914 i 1915.
- 2) Zatwierdzenie planu działalności i budżetu na rok 1916.
- 3) Wybór dyrektora i dwóch zastępców.
- 4) Wybór komisji rewizyjnej na rok 1916.
- 5) Wnioski zarządu i akcyonaryuszów.

Panowie akcyonaryusze, zyczący sobie wziąć udział w powyższem zebraniu, raczą złożyć w zarządzie Towarzystwa, nie później jak do d 12 maja r. b. swe akcje, lub kwity depozytowe na takowe, z wyszczególnieniem numerów i wskazaniem ośnośnych państwowych lub przez państwo koncesyonowanych instytucyj kredytowych.

Złożone akcje i kwity depozytowe będą zwrócone panom akcyonaryuszom po odbytem wyżej wymienionem zebraniu.

O ileby powyższe Ogólne Zebranie w oznaczonym terminie nie doszło do skutku, odbędzie się drugie w dniu 10 czerwca r. b., które bez względu na liczbę złożonych akcji, będzie prawomocnem.

Cukiernia W. Krajewskiego
w ŁOMZY, Nowy Rynek. 120-5-1
RENDEZ-VOUS przyjezdnych!!!

Przewóz mebli w wozach meblowych SPEDYCYE
towarów dla eksportu lub importu do lub z **Galicyi i Bukowiny** jakoteż do okupowanych miejscowości **Królestwa Polskiego** włącznie z załatwieniem formalności cłowych i granicznych, przejściowe zamieszkanie, interwencję w osiągnięciu zezwolenia na przewóz, przewóz lub wywóz przyjmuje firma **Goldlust i S-ka w Krakowie** jakoteż ponownie już otwarte zastępstwa **w Szczakowej (Graniczy) w Nadbrzeziu (Sandomierz)** stacya portowa Wisły. 119-1-1
Z korespondencją i zapytaniami uprasza się zwracać do Krakowa lub Szczakowej.

SPECIALISTA
Dr. S. LEWKOWICZ
Konstantynowska 12.
choroby zewnętrzne i włosów
Przyjmuje:
Fandw 9-1, 6-8 | Fanie 5-6
239-12-5

Specjalista
Dr. L. PRYBULSKI
ul. Południowa 2, róg Piotrkow.
Choroby zewnętrzne i włosów.
Leczenie elektrycznością, elektrolyzą (usuwanie szpecących włosów).
Przyjmuje od 8-1 i od 4-9
Panie od 5-6 pp. 274-15-2

Ogłoszenia drobne.

Akuszerka-Masazystka R. Pipikowa z dyplomem Ces. Ak. w Petersburgu, praktykująca 25 lat, przyjmuje od 12-5. Andrzejka 39 m. 10. 840-10-1

Dowód № 18989 Oddziału Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego, Pasz Mejera № 11, zaginął. Zastrzezenie zrobione. 322-1-1

Dowody №№ 26957, 27689, 29635, 29735, 30056, 30251 Oddziału 2-go Łódzkiego Warsz. Akc. Tow. Pożyczkowego, Pasz Majera Nr. 11, zaginęły. Zastrzezenie zrobione. 823-3-1

„POD BŁACHĄ” Jedyna w Warszawie **Łaznia** o parze z kamienia!!
Najzdrowszy, najhygieniczny sposób utrzymania czystości ciała, zalecany przez lekarzy, zwłaszcza wobec szerzących się chorób epidemicznych. 232-11-2
Łaznia świeża, ul. Dobra Nr. 65. Geny zastosowane do gruntownie odnowiona. dzisiejszych ciężkich czasów.

Nakładem Tow. Akc. Germania, Berlin.
Najlepsza książka do nabożeństwa dla żołnierzy polskich w polu i w lazaretach.
Nakładem naszym wyszła: **Książka do Nabożeństwa dla Katolickich żołnierzy armii za aprobatą kościelną.**
52 strony, w oprawie kartonowej 15 fen. z przesyłką 18 fen.
Ceny hurtowe: 50 sztuk 7 M., 100 sztuk 13 M., 500 sztuk 55 M., 1000 sztuk 100 M.
Powyższa książeczka jest polskiem wydaniem książki: „Feldgesangbuch für die Kathol. Mannschaften des Heeres”, wydanej oficjalnie przez urząd katolickich kapelanów wojskowych w Berlinie, co daje gwarancję, że właśnie ta książeczka jest najodpowiedniejszą dla żołnierzy znajdujących się w polu, lazarecie lub w garnizonie.
Powyższą książeczkę do nabożeństwa polecamy najgoręcej księżom, którzy pełnią obowiązek duszpasterskie wśród żołnierzy mówiących po polsku.
Oddział sortymentowy Tow. Akc. nakładowego i drukarskiego „Germania” Berlin E. Z. Stralauer Str. 25.
Należność najlepiej przesyłać przekazem pocztowym, na którego odcinku wypisuje się obstatunek.

Świtezianka
Mleczarnia
Kuchnia jarska
Warszawa, Nowosenatorska 8.
Przypomina podczas „Wielkiego Postu” o obiadach i kolacjach jarskich zdrowych, tanich, smacznych,
Sprzedaż detaliczna:
śmietanka, śmietana, srodkie i kwaśne mleko, maśianka, ser, 125-0, twarog, jaja
świeże i gotowane.

Rower do sprzedania
Zielona Nr. 1, w księgarni. 331-1-1

Do biura przedsiębiorstwa na Śląsku Pruskim poszukuje się **młodszeo ksiązkowego (buchaltera)** do prowadzenia rachunku bieżącego (konto-korrente) 33-3-2
i PANIENKI, która pisze na maszynie systemu Stoe- wer i stenografuje po polsku i niemiecku. Znajomość języków polskiego i niemieckiego konieczna. Uwzględnia się tylko zgłoszenia osób chrześcijańskich.

Król - szwadzkiego medal Malmo 1914. 4 nagrody państwowe, 3 nagrody miejskie, 70 odznaczeń.
ORYGINALNE LIKIERY KONIAKI PONCZE
B. KASPROWICZ GNIEMNO.

Poszukuję miejsca: gospodyni, zarządzającej, ekpedyentki lub innego zajęcia. Oferuję dla „dolnej” Godzina Polski, Cmiełna 10. 87-1-1

Wykwalifikowany ogrodnik ubiera balkony, szczepi drzewka oraz przyjmuje wszelkie roboty w zakresie ogrodnictwa wchodzące. l. Gębalski, Pabianice, Nowe Miasto, ul. Niemiecka. 117-10-1

Poszukuję jakiegokolwiek zajęcia: woźnego, lokaja, lub t. p. Pozostaję bez środków do życia. Posiadam chlubne świadectwa. A. Paczkowski, Senatorska № 15a m. 6. 290-3-1

4 pianina używane, oraz nowe tanio. Można na raty. Chodkowski, Mikołajewska 25. 834-2-1

Zaginął dowód Nr. 18035 Oddziału II Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego, Pasz Mejera 11. Zastrzezenie zrobione. 327-1-1

Zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Zofii Golberskiej 330-1-1

Zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Wojciecha Dembeckiego. 812-1-1